

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

**/ XXV Niedziela Zwykła -18.09.2011/**

1. Dzisiejsza niedziela w sposób szczególny w Kościele jest poświęcona środkom społecznego przekazu. Siłą mediów podkreśla Katechizm Kościoła Katolickiego, zauważając ich wielki wpływ na przekaz informacji oraz rozwój kultury i kształcenie. Jakim mogą być dobrem, wielokrotnie przekonywaliśmy się podczas tyłu pielgrzymek papieskich do naszej Ojczyzny, najpierw naszego umiłowanego Jana Pawła II, a także obecnego Ojca Świętego Benedykta XVI, widzieliśmy podczas tyłu transmisji z uroczystości kościelnych, tyłu programów katolickich... Wiemy, że media, jeśli chcą, mogą być wspaniałym narzędziem ewangelizacyjnym. Umiejmy roztropnie korzystać z dobrodziejstw mediów, ale pamiętajmy, że one powinny służyć człowiekowi, a nie odwrotnie. Zadbajmy też o to, aby właściwie i dla swojego ubogacenia korzystało z nich nasze młode pokolenie. W związku z tym w przyszłą niedzielę z polecenia ks. Biskupa Ignacego Deca odbędzie się zbiórka do puszek na potrzeby Radia Rodzina.
2. Dzisiaj Mszą św. o godzinie 12.00 rozpocznie się spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej i ich rodziców.
3. Także dzisiaj Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ołtarza głównego i figur.
4. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza Święta wieczorna. Taca zbierana w ten dzień będzie przeznaczona na renowację ołtarza Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
5. Także w środę obchodzimy święto świętego Mateusza Apostoła i Ewangelisty. Przez jego pośrednictwo módlmy się o to, abyśmy jak on, zajęci sobą i własnymi sprawami, dotknięci spojrzeniem Chrystusa, umieli pozostawić wszystko i pójść za Nim. Podczas Eucharystii będziemy Bogu dziękować za dar naszego powołania do wspólnoty Kościoła.
6. W przyszłą niedzielę o godzinie 16.00 będzie sprawowana Msza św. dla młodzieży z klas II i III gimnazjum, którą rozpoczniemy przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Na to pierwsze spotkanie zapraszamy także rodziców z klas III gimnazjum. Obecność rodziców jest nakazem chrześcijańskiego sumienia.
7. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
8. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów.
9. Zapowiedzi przedmażeńskie:
  - Gabriel Marcin Żuk zam. Stronie Śląskie
  - Bernadeta Taracińska zam. Bystrzyca Kłodzka

## Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Na pierwszy rzut oka decyzja właściciela winnicy kłóci się z naszym poczuciem sprawiedliwości. Zgodnie z wszelkimi zasadami ekonomii, zdrowego rozsądku i sprawiedliwości, za większą pracę należy się większa zapłata, a już na pewno nie należy popierać i nagradzać cwaniactwa i nieróbstwa. Tymczasem gospodarz potraktował jednak zarówno tych, którzy w pocie czoła i spiekocie pracowali od rana do wieczora, jak i tych, którzy ledwo zdążyli dotknąć się skrzynek. Oczywiście, nie można mieć pretensji do tych ostatnich, że dopiero pod koniec dnia trafiła się im praca, choć może należałoby zapytać, gdzie byli rano i do południa. Ale słuszny był zarzut i oburzenie tych zmęczonych i przepracowanych robotników, którzy nie mieli czasu się lenić. To oni wykonali całą pracę i musiała ich mocno boleć owa "dobroć" gospodarza, który nie uwzględnił wkładu pracy. Tak ma się sprawa z czysto ludzkiego punktu widzenia. Ale punkt widzenia Boga jest inny. I to wcale nie znaczy, że niesprawiedliwy. Bo przedmiotem tej przypowieści wcale nie są zasady sprawiedliwości społecznej czy też prawa ekonomii, ani nawet nie normy moralności ewangelicznej, nakazujące hojność wobec ubogich i pokrzywdzonych przez los. Głównym tematem przypowieści o robotnikach w winnicy jest zbawienie. Pamiętajmy, że była ona skierowana do Żydów, a może szczególnie do faryzeuszów - choć bezpośredni kontekst wskazuje jednak na Apostołów. Otóż wszyscy oni uważali, że ze względu na swoją religię, przynależność do narodu wybranego, zachowywanie przepisów prawa, modlitwy i wiele innych przejawów pobożności, mają zagwarantowane zbawienie samo przez się, niejako automatycznie, na mocy "zasad ekonomii": za dobrą pracę należy się dobra zapłata. To oni rościli sobie pretensje do najwyższej zapłaty, bo w swoim mniemaniu najwięcej dokonali dla zdobycia nieba. W zasadzie Bóg - Zbawiciel, Miłosierny Ojciec, nie był im do niczego potrzebny. Wystarczył tylko Sędzia, który by sprawiedliwie wymierzył "wkład inwestycyjny" w postaci postów, modłów, ofiar każdego człowieka. Oczywiście, nikt nie miał żadnych szans z faryzeuszami, którzy w tej dziedzinie byli bezkonkurencyjni. Takiej sekciarskiej mentalności chciał się przeciwstawić Jezus i w nią wymierzył swą przypowieść. Zbawienie jest darem Bożym, a nie zapłatą. Nie ma takiej ceny, którą człowiek mógłby uiszczyć za życie wieczne. Nie należy więc liczyć na swoje zasługi, bo i tak ich nie starczy. Można jedynie pokładać nadzieję w miłosierdziu Boga, że On sam podaruje nam za darmo to, czego sami nigdy nie byłibyśmy w stanie kupić. Na tym polega ekonomia Zbawienia i jest ona potwierdzona w wielu miejscach w Piśmie św., a w sposób szczególny w niniejszej przypowieści, jak również w przypowieści o Ojcu syna marnotrawnego, o zagubionej owcy, o faryzeuszu i celniku. Bezpośrednio Jezus wprowadził tę naukę w życie przebacząc z krzyża skruszonemu łotrowi. To wcale nie znaczy, że wobec tego możemy sobie spokojnie grzeszyć, hulać i rozrabiać, byle tylko w czas się nawrócić i żałować. To tylko znaczy, że Bóg jest miłosierny i gotowy okazać miłosierdzie każdemu, bez względu na dotychczasowe zasługi i życie - jeśli tylko widzi szczerą i autentyczną postawę zaufania i całkowitego zdania się na Boga czyli wiary. (zaczepnięto ze strony [www.mateusz.pl](http://www.mateusz.pl))